

Katyń 1940

<https://katyn.ipn.gov.pl/kat/histori/klamstwo/milczenie-aliantow/12087,W-okresie-II-wojny-swiatowej.html>
03.05.2024, 00:47

MILCZENIE ALIANTÓW

W okresie II wojny światowej

Do niemal rangi oficjalnego stanowiska rządu USA urastał niestety raport Cathleen Harryman – dziennikarki, córki ambasadora amerykańskiego w Moskwie Williama Averell Harriman. Pani Harryman była obecna podczas konferencji prasowej w 1944 r. sowieckiej Komisji Burdenki i pełna przekonania o niemieckiej zbrodni w Katyniu „poniosła” tę informację do swojego kraju. Szczególną wagę do raportu Cathleen przywiązywał sam prezydent USA, spore wrażenie zrobił on także w Departamencie Stanu. Było to oczywiście na rękę amerykańskiej administracji. W każdej chwili można było się z poparciem dla takiej wersji po prostu wycofać.



Franklin Delano Roosevelt i Władysław Sikorski, fot. Wikimedia Commons

Jeszcze w czasie wojny amerykański rząd dysponował obszernym kompletem dokumentów dotyczących Katynia i sporządzonych przez własny wywiad. Takim dokumentem był m.in. raporty ppłk. Henry'ego J. Szymańskiego, absolwenta akademii wojskowej w West Point, od 1942 r. amerykańskiego oficera łącznikowego przy Armii Polskiej na Środkowym i Bliskim Wschodzie oraz attaché wojskowego w Kairze. 30 kwietnia 1943 r. ppłk Szymański wysłał

na ręce gen. George'a Stronga, szefa wywiadu armii amerykańskiej, raport i dokumentację, poświęcone masakrze w Katyniu i dowodzące odpowiedzialności Rosjan za nią. Takie same wnioski zawierał raport Anthony Joseph Drexel Biddle'a ambasadora USA przy polskim rządzie emigracyjnym w Londynie

W maju 1944 r. z prezydentem Rooseveltem spotkał się George Howard Earle, były ambasador USA w Austrii i Bułgarii, a od 1943 r. nadzwyczajny wysłannik prezydenta do spraw bałkańskich w Turcji. Poprzez swoje kontakty w Bułgarii i Rumunii udało mu się zebrać bogaty materiał na temat sprawy Katynia, w tym też uzyskał fotografie mogił w czasie prowadzenia prac ekshumacyjnych. Wiedząc, iż sprawa ta była oficjalnym powodem zerwania stosunków dyplomatycznych, osobiście udał się do Roosevelta, któremu przedstawił cały zebrany przez siebie materiał. W odpowiedzi usłyszał:

„George, to wszystko niemiecka propaganda i niemiecki spisek. Jestem absolutnie przekonany, że Rosjanie tego nie zrobili” - J.K. Zawodny, *Katyń*, Editions Spotkania, Lublin – Paryż 1989, s. 148-149.

Zaskoczony jego stanowiskiem zdecydował się napisać dokładny raport na temat sprawy Katynia. W dniu 22 marca 1945 r. skierował do prezydenta osobisty list, w którym stwierdził, że jeśli do 28 marca nie otrzyma innego polecenia, to opublikuje artykuł o Katyniu. Po dwóch dniach otrzymał odpowiedź datowaną na 24 marca, w której prezydent zakazał mu publikowania jakichkolwiek informacji czy opinii na temat któregośkolwiek z sojuszników, a wkrótce potem rozkaz przeniesienia się na Samoa, gdzie przebywał do śmierci Roosevelta.

W listopadzie 1944 r. Roosevelt miał kolejne wybory prezydenckie, które zresztą wygrał, i w których niezmiernie ważne były dla niego te kilka milionów polskich głosów. Sprawa Katynia komplikowała mu te wybory, bowiem z jednej strony nie mógł wypowiadać się na jej temat z uwagi na konieczność dobrych stosunków z ZSRR i wojennych sojuszy, a z drugiej musiał liczyć się z opinią społeczności polskiej w USA. Dbał więc o to, aby wokół niej panowało milczenie.

Sprawa zbrodni katyńskiej nie dawała również spokoju brytyjskiemu parlamentarzysty prof. Douglasowi Savory'emu, członkowi polsko-angielskiego komitetu parlamentarnego. Poprosił on ministra informacji rządu polskiego, Stanisława Kota, o zgodę na rozpoczęcie własnego dochodzenia w tej sprawie i otrzymał wszelkie potrzebne dokumenty. Sporządzony przez siebie raport, datowany 14 lutego 1944 r., przekazał on W. Churchillowi i A. Edenowi, a także przesłał prezydentowi F. Rooseveltowi. Nic jednak z tego nie wynikło. Gdy Savory powrócił do sprawy w listopadzie 1952 r., kiedy to w USA działała już Komisja Raya Johna Maddena, zajmująca się badaniem tej zbrodni, a premierem Wielkiej Brytanii ponownie był W. Churchill, jego działania znów nie przyniosły rezultatu .



Franklin Delano Roosevelt i Józef Stalin, Jałta 1945, Wikimedia Commons